

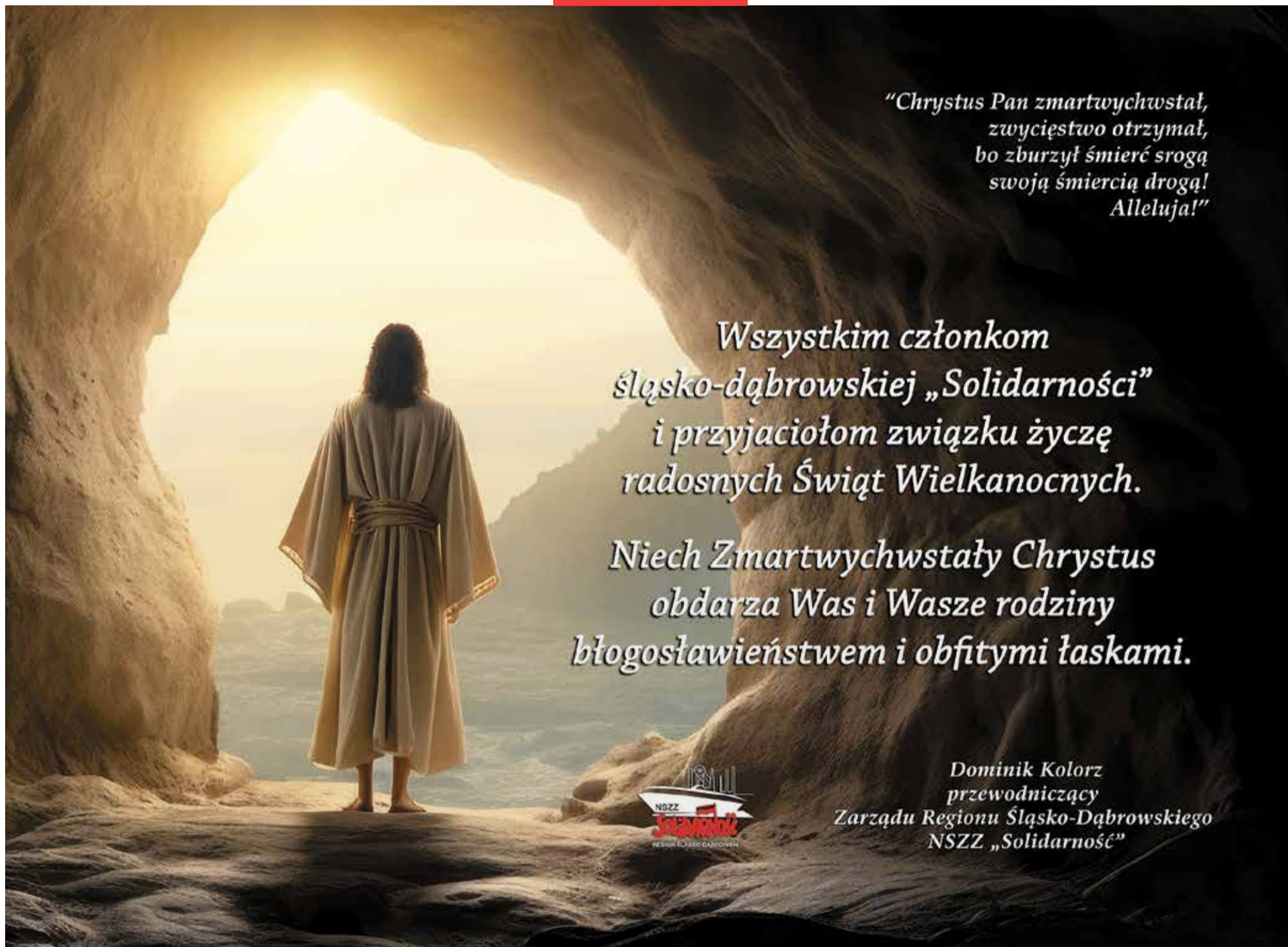


Tygodnik

Nr 6/2026
Katowice
26.03.2026
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

tyle wyniosła stopa bezrobocia w lutym
– podał Główny Urząd Statystyczny.
To najgorszy wynik od 5 lat.

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



“Chrystus Pan zmartwychwstał,
zwycięstwo otrzymał,
bo zburzył śmierć srogą
swoją śmiercią drogą!
Alleluja!”

*Wszystkim członkom
śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”
i przyjaciółom związku życzę
radosnych Świąt Wielkanocnych.*

*Niech Zmartwychwstały Chrystus
obdarza Was i Wasze rodziny
błogosławieństwem i obfitymi łaskami.*

*Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”*



3 **Pikieta pracowników Huty Łabędy.** Domagają się inwestycji i rozwoju zakładu.



4 **Ogromne rozczarowanie w Brukseli.** Zamiast rewizji ETS mamy kolejne obietnice.



6 **Interwencja „Solidarności” przyniosła efekt.** Będą wyższe kilometrówki dla listonoszy.

Zamykamy rozdział, otwieramy nowy



Wszystko, co ma swój początek, musi mieć też swój koniec. Ta prosta prawda dotyczy również naszego Tygodnika. Po ponad trzech dekadach obecności w Waszych domach, zakładach pracy i związkowych biurach, kończymy wydawanie Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

To dla nas moment szczególny. Przede wszystkim pełen wdzięczności i dumy. Chcemy z całego serca podziękować naszym Czytelnikom. Za to, że byliście Państwo z nami od 1994 roku. Za lojalność, zaufanie i za to, że Tygodnik był częścią Waszej codzienności. Bez Was nie byłoby tej historii.

„Tygodnik Śląsko-Dąbrowski” przez lata był jednym z najważniejszych mediów związkowych w Polsce. W szczytowym okresie jego nakład sięgał 40 tysięcy egzemplarzy. Był obecny tam, gdzie działy się rzeczy najważniejsze dla pracowników i członków „Solidarności”, zarówno w regionie, jak i kraju. W Tygodniku pisaliśmy o ich problemach, wyzwaniach i nadziejach.

Informowaliśmy o protestach, negocjacjach, zmianach w prawie pracy, inicjatywach społecznych i gospodarczych. Pisaliśmy o osiągnięciach związku, ale też o tym, co się związkowi nie udało. Staraliśmy się być rzetelnym źródłem informacji, ale także przestrzenią do dyskusji i wymiany poglądów.

Dziś stoimy wobec zmian, które obejmują cały świat mediów. Odchodzenie od gazet papierowych na rzecz internetu, mediów społecznościowych i materiałów wideo jest znakiem obecnych czasów. Sposób, w jaki odbieramy informacje, zmienia się dynamicznie. Coraz częściej sięgamy po telefon, zamiast po gazetę, oczekujemy natychmiastowego dostępu do wiadomości i możliwości ich komentowania oraz udostępniania.

My również podążamy tą drogą. Decyzja o zamknięciu Tygodnika nie jest końcem, ale krokiem w stronę rozwoju. Już dziś widzimy, jak duży potencjał mają nasze kanały cyfrowe. Strona www.solidarnosckatowice.pl notuje co miesiąc kilkaset tysięcy wyświetleń. Profil śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” na Facebooku jest zdecydowanie największym fanpage’em „Solidarności” w Polsce – obserwuje go ponad 33 000 osób, a liczba wyświetleń naszych treści sięga nawet kilku milionów miesięcznie. To pokazuje, że jesteśmy tam, gdzie są nasi odbiorcy – i że potrafimy do nich docierać.

Szczególnie cieszy nas rosnące zainteresowanie materiałami wideo. To właśnie one przyciągają dziś największą uwagę. Najpopularniejsze z naszych produkcji

na Facebooku osiągają ponad 1,5 miliona wyświetleń. To dla nas wyraźny sygnał, w jakim kierunku powinniśmy się rozwijać. Dlatego konsekwentnie zwiększamy naszą obecność również na innych platformach społecznościowych.

Kończąc wydawanie papierowego Tygodnika, nie kończymy naszej pracy dla Was. Nadal chcemy informować, tłumaczyć, komentować i być blisko spraw ważnych dla pracowników oraz członków „Solidarności”. Zmieniamy jedynie narzędzia, dostosowując je do współczesnych realiów. Jesteśmy przekonani, że ta zmiana pozwoli nam być jeszcze bliżej Was.

Dziękujemy za wspólne lata. Ta historia się nie kończy – ona po prostu wchodzi w nowy etap.

Redakcja TŚD

Reklama

OBSERWUJ NAS:



[/SlaskoDabrowskaSolidarnosc](https://www.facebook.com/SlaskoDabrowskaSolidarnosc)



[@slasko-dabrowskaSolidarnosc](https://www.youtube.com/@slasko-dabrowskaSolidarnosc)



[@solidarnosc_katowice](https://www.tiktok.com/@solidarnosc_katowice)

www.solidarnosckatowice.pl

Pracownicy walczą o przyszłość gliwickiej huty



Blisko trzystu hutników pikietowało 20 marca przed siedzibą dyrekcji Huty Łabędy w Gliwicach, domagając się uruchomienia nowych inwestycji w zakładzie. – Żądamy rozwoju huty. Chcemy, aby nasi rządzący zobaczyli, że w Łabędach jest huta, która ma możliwości, ma załogę i chce nowych inwestycji, nowej przyszłości – mówił podczas pikiety Czesław Ryś, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Podkreślał, że pracownicy i ich reprezentanci mają świadomość, że huta nie może się skupiać wyłącznie na produkcji na rzecz górnictwa węgla kamiennego, bo ten rynek się kurczy. Musi szukać klientów w innych branżach. – Huta Łabędy, jeżeli nie będzie się rozwijała, a górnictwo tak na tej pochylni będzie pikowało, to za niedługi czas jej nie będzie – ocenił przewodniczący i wskazał, że jednym z potencjalnych i naturalnych dla tego zakładu kierunków rozwoju jest produkcja na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. W trakcie pikiety apelował do rządzących, aby umożliwili zakładowi współpracę z tym sektorem.

– Panowie ministrowie, my nie wyciągamy ręk, żebyście nam pieniądze dali. My pieniądze mamy. Dajcie nam zielone światło, żebyśmy mogli rozwijać tę hutę i pomnażać aktywa państwowe – zaapelował przewodniczący.

Piotr Włoch, zastępca przewodniczącego zakładowej „Solidarności” podkreślał, że huta od 20 lat regularnie przynosi zyski. – Wpłaciliśmy do Skarbu Państwa kwoty idące w miliony złotych. Mamy zysk, mamy kadre, mamy pełną infrastrukturę przemysłową i jedyne, czego nam brakuje, to dobrej woli rządzących – mówił Włoch. – My tutaj nie przyjechalibyśmy robić rozróby. Nam chodzi po prostu o rozwój naszego państwa. Chodzi o rozwój przemysłu. Chodzi o utrzyma-

nie miejsc pracy. Chodzi o nasz dobrobyt – podsumował związkowiec.

Piotr Nowak, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S” ocenił, że sytuacja, w której pracownicy huty są zmuszeni przekonywać zarząd firmy, aby zadbał o rozwój i przyszłość zakładu, nie jest sytuacją normalną. – To przecież zarządy powinny to robić, nie załoga – mówił Nowak.

Andrzej Karol, szef hutniczej „S” zwracał uwagę, że cała branża jest traktowana przez rządzących po macoszem. Przypominał o serii protestów hutników w ubiegłym roku i o pustych, jak się okazało, deklaracjach rządzących. – Czemu ci wszyscy politycy mówią, jak ważna to jest branża? Strategiczna, ona ma bro-

nić nasz kraj, Europę, granic naszych. 140 miliardów wyliczono, tyle stali będzie trzeba, żeby zbudować różne infrastrukturalne inwestycje w tym kraju. Począwszy oczywiście od atomówki poprzez ochronę granicy wschodniej. 140 miliardów. Kto ma zarobić te miliardy? Będzie jeszcze wtedy hutnictwo? – pytał Karol.

Pikieta przed Huta Łabędy była wspólną akcją wszystkich związków zawodowych działających w tym gliwickim zakładzie. Protest wsparli przedstawiciele branżowych i regionalnych struktur „Solidarności” oraz OPZZ. Razem z pracownikami Huty Łabędy w pikiecie uczestniczyli związkowcy z organizacjami związkowych z innych hut w regionie i w kraju.

Grzegorz Podzorny

„Solidarność” wynegocjowała podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Tenneco



Foto: freepik.com

W marcu przedstawiciele „Solidarności” działającej w spółce Tenneco Automotive Polska w Rybniku podpisali dwa porozumienia z pracodawcą. Pierwsze z nich dotyczy wzrostu wynagrodzeń, drugie wysokości nagród za ubiegły rok. Dzięki staraniom związkowców zarobki w zakładzie systematycznie rosną.

Porozumienie płacowe zostało podpisane 9 marca i zakłada podwyższenie stawek zasadniczych o kwoty wynoszące 230, 400 i 500 zł brutto miesięcznie. Podwyżki wejdą w życie w kwietniu, a ich wysokość dla konkretnych pracowników zostanie uzależniona od oceny przełożonych. – Na takim systemie bazujemy od lat i on się sprawdza. Został wypracowany z naszej inicjatywy i przy naszym udziale – mówi Dawid Brożek, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Silesia w Stanowicach, która zrzesza także pracowników rybnickiej firmy. Jak wyjaśnia przewodniczący, podczas

oceny pracowników przełożeni biorą pod uwagę: wydajność i jakość pracy, przestrzeganie przepisów bhp oraz absencję.

Obok podwyżek wynagrodzeń uzgodniono wypłatę bonusu z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wyniesie on 2400 zł brutto i wpłynie na konta pracowników zakładu do 10 grudnia.

Natomiast 13 marca dzięki staraniom związkowców z „Solidarności” podpisano w spółce porozumienie dotyczące wysokości nagród za ubiegły rok. Podobnie jak w przypadku podwyżek płac zasadniczych, ich wysokość została zróżnicowana w zależności od ocen przełożonych. Nagrody te wyniosły: 1500, 1800

i 2100 zł brutto i już wpłynęły na konta pracowników. – Początkowo jeden z menadżerów podjął jednostronną decyzję o przyznaniu wszystkim pracownikom nagród wynoszących 1300 zł brutto. Sprzeciwiliśmy się tej decyzji, bo wiedzieliśmy, że budżet na nagrody roczne jest znacznie większy i rozpoczęliśmy spór zbiorowy. Ostatecznie udało się wynegocjować nagrody na wyższym poziomie – wyjaśnia przewodniczący „S” działającej w rybnickim Tenneco.

Spółka Tenneco Automotive Polska w Rybniku produkuje układy wydechowe do różnych marek samochodów. Zakład zatrudnia 1900 osób. Do „Solidarności” należy jedna trzecia załogi.

Agnieszka Konieczny

Podwyżki i premia w Tenneco Silesia w Stanowicach

Podniesienie miesięcznych stawek zasadniczych o kwoty wynoszące od 250 do 500 zł brutto i wypłata bonusu z okazji Świąt Bożego Narodzenia to najważniejsze zapisy porozumienia płacowego podpisanego w spółce Tenneco Silesia w Stanowicach 17 marca.

Podwyżki wejdą w życie w kwietniu.

Jak poinformował Dawid Brożek, przewodniczący zakładowej „Solidarności”, o wysokości podwyżek dla poszczególnych pracowników zdecydują przełożeni w oparciu o system oceniania wypracowany przez stronę społeczną i pracodawcę. Będą to kwoty wynoszące 250, 400 i 500 zł brutto miesięcznie. – Podpisaliśmy dobre porozumienie, staramy się negocjować podwyżki co roku, dzięki czemu najniższa stawka zasadnicza w firmie jest o ok. 400 zł wyższa od płacy minimalnej – zaznacza związkowiec.

Podczas rozmów przedstawiciele organizacji związkowych działających w zakładzie z pracodawcą uzgodniono także, że z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszyscy pracownicy firmy otrzymają bonus w wysokości 2400 zł brutto. Te pieniądze zostaną wypłacone do 10 grudnia.

Dawid Brożek podkreśla, że w przeciwieństwie do zakładu Tenneco w Rybniku, w fabryce w Stanowicach negocjacje płacowe nie obejmują nagrody rocznej. – Nagroda za ubiegły rok została wypłacona pracownikom w połowie marca na podstawie regulaminu opracowanego w firmie kilka lat temu. W zależności od ocen przełożonych wyniosła 1500, 1800 i 2100 zł brutto – mówi.

Tenneco Silesia w Stanowicach zatrudnia 450 osób. Zakład jest producentem układów wydechowych do różnych marek samochodów.

Aga

Wielkie rozczarowanie w Brukseli



Foto: consilium.europa.eu

Polska nie uzyskała niczego konkretnego. Zamiast zapowiadanej głębokiej rewizji systemu ETS mamy tylko kolejne obietnice – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, komentując rezultaty dwudniowego szczytu Rady Europejskiej, który zakończył się 20 marca w Brukseli.

Spotkaniu liderów państw członkowskich UE w Brukseli towarzyszyły ogromne nadzieje na faktyczną zmianę systemu handlu emisjami ETS, który rujnuje europejski przemysł i jest głównym powodem horrendalnie wysokich cen energii. W tygodniach poprzedzających szczyt krytycznie o ETS wypowiadali się nie tylko politycy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale też m.in. kanclerz Niemiec Friedrich Merz czy prezydent Francji Emmanuel Macron. Media sugerowały nawet, że 20 marca w Brukseli może zapaść decyzja o zawieszeniu systemu handlu emisjami.

Po posiedzeniu Rady premier Donald Tusk stwierdził, że było ono przełomowe w kwestii podejścia do systemu ETS. Szef rządu wyliczył też rzekome sukcesy Polski osiągnięte podczas szczytu. – Polska ma otrzymać pomoc finansową z mechanizmu ETS, w którym środki z części uprawnień do emisji zostaną przekazane mniej zamożnym państwom, najbardziej obciążonym kosztami energii. Udało się także uzyskać od Komisji Europejskiej deklarację przedłużenia o wiele lat okresu, w którym możliwe będzie przyznawanie bezpłatnych uprawnień dla

przemysłu energochłonnego. Zostanie to potwierdzone najpóźniej do czerwca tego roku – powiedział Donald Tusk.

Problem w tym, że w konkluzjach, czyli w oficjalnym dokumencie podsumowującym posiedzenie Rady Europejskiej, słowa polskiego premiera nie znajdują żadnego potwierdzenia. Znalazł się tam jedynie zapis głoszący, że Komisja Europejska ma przedstawić „przegląd systemu handlu emisjami ETS” do końca lipca 2026 roku. Ponadto KE ma pilnie przedstawić „środki obejmujące wszystkie komponenty cen energii elektrycznej i dotyczące konkretnych działań na rzecz obniżenia cen energii elektrycznej i zaradzenia nadmiernej zmienności w perspektywie krótkoterminowej, w tym w odniesieniu do sektorów energochłonnych, z uwzględnieniem różnych sytuacji w poszczególnych państwach członkowskich”. Na tym jakiegokolwiek konkrety się kończą.

W konkluzjach nie ma więc mowy o żadnych pieniądzech dla Polski, ani precyzyjnych zapisów dotyczących darmowych uprawnień dla przemysłu energochłonnego. Tekst konkluzji jest pełen ogólników, które można interpretować na wiele różnych sposobów. – Co najmniej do lipca jest nadzieja,

że ETS zostanie rzeczywiście poluzowany, ale to tylko nadzieja i nic więcej. Trudno też wierzyć w zapewnienia o indywidualnym podejściu do poszczególnych państw. Od lat już słyszymy, że Polska będzie traktowana w sposób szczególny z uwagi na swoje uwarunkowania gospodarcze i miejsce na mapie. Z tych zapewnień nigdy nic nie wynika – podkreśla Dominik Kolorz.

Przewodniczący wskazuje, że Polska zamiast czekać do lipca na to co zaproponuje Komisja Europejska powinna sama, na poziomie krajowym, przyjąć rozwiązania mające na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom systemu ETS. Wzorem w tej kwestii dla polskiego rządu mogą być Włochy. W lutym włoski parlament przyjął rządowy pakiet energetyczny (decreto energia), który ma aktywnie ograniczyć wpływ kosztów związanych z systemem ETS na ceny energii elektrycznej dla odbiorców i przemysłu. Jego głównym elementem jest mechanizm, który polega na rekompensowaniu elektrowniom konwencjonalnym kosztów uprawnień do emisji, tak by te koszty nie były automatycznie przeliczane na klientów końcowych.

Łukasz Karczmarczyk



Będzie wyższa kilometrówka dla listonoszy, ale związkowcy liczyli na więcej

Interwencja „Solidarności” przyniosła efekt. 20 marca Zarząd Poczty Polskiej poinformował o podwyższeniu stawki kilometrówki dla listonoszy korzystających w pracy z prywatnych samochodów. Związkowcy oceniają, że jest to krok w dobrą stronę, ale problem wciąż pozostaje nierozwiązany.

Według informacji przekazanej przez zarząd Poczty Polskiej, wysokość kilometrówki została tymczasowo zwiększona o 14 groszy za kilometr. Wyższa stawka za korzystanie z prywatnych samochodów w celach służbowych zostanie wypłacona za marzec i kwiecień. – Liczyliśmy na więcej. Nie jesteśmy do końca usatysfakcjonowani – mówi Marcin Gallo, wiceprzewodniczący „Solidarności” w Poczcie Polskiej.

Stanowisko w sprawie zwiększenia kilometrówki lub wprowadzenia dodatku dla osób korzystających w pracy z własnych samochodów

przedstawiciele pocztowej „Solidarności” przyjęli 18 marca. Bezpośrednim powodem wystąpienia związkowców jest drastyczny wzrost cen paliw w ostatnim okresie wywołany wojną na Bliskim Wschodzie. W stanowisku przedstawiciele „Solidarności” podkreślili, że zapewnienie realnej rekompensaty kosztów ponoszonych przez tych pracowników, jest konieczne zarówno z punktu widzenia poszanowania praw pracowniczych, jak i zapewnienia stabilnej realizacji usług pocztowych.

W ocenie „Solidarności” działające w Poczcie Polskiej zwiększenie stawki kilometrówki o 14 groszy w dalszym ciągu nie zrekompensuje pracowni-

kom rosnących kosztów związanych z korzystaniem z prywatnych samochodów. – Firma nie ma samochodów, z których listonosze mogliby korzystać, dlatego używają własnych aut. Są rejony, w których listonosz rozwożący paczki i listy musi przejechać jednego dnia nawet 100 kilometrów. W ostatnich dniach za zatankowanie baku paliwa trzeba zapłacić kilkadziesiąt złotych więcej. Rosną też wydatki związane z utrzymaniem samochodów: przeglądy, części zamiennych i ubezpieczeń. Listonosze sygnalizują, że muszą dopłacać do wykonywania obowiązków służbowych – mówi wiceprzewodniczący „Solidarności” w Poczcie Polskiej.

Marcin Gallo przypomina, że w 2022 roku, sytuacja była podobna. Po wybuchu wojny na Ukrainie ceny paliw również znacząco wzrosły. Poprzedni zarząd Poczty Polskiej także czasowo zwiększył kilometrówkę, ale podwyżka była wyższa. Wyniosła 26 groszy, co stanowiło 30 proc. obowiązującej wówczas stawki kilometrówki. Obecnie jest to zaledwie 16 proc.

Przed tymczasowym podwyższeniem stawki kilometrówek dla listonoszy wynosiły 0,89 zł lub 1,15 zł za kilometr, w zależności od pojemności silnika. Jak informuje Marcin Gallo, w skali kraju z własnych samochodów w pracy korzysta kilka tysięcy listonoszy.

Agnieszka Konieczny

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmazyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 25.03.2026 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Bojkowska 37, tel. 503 130 841; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

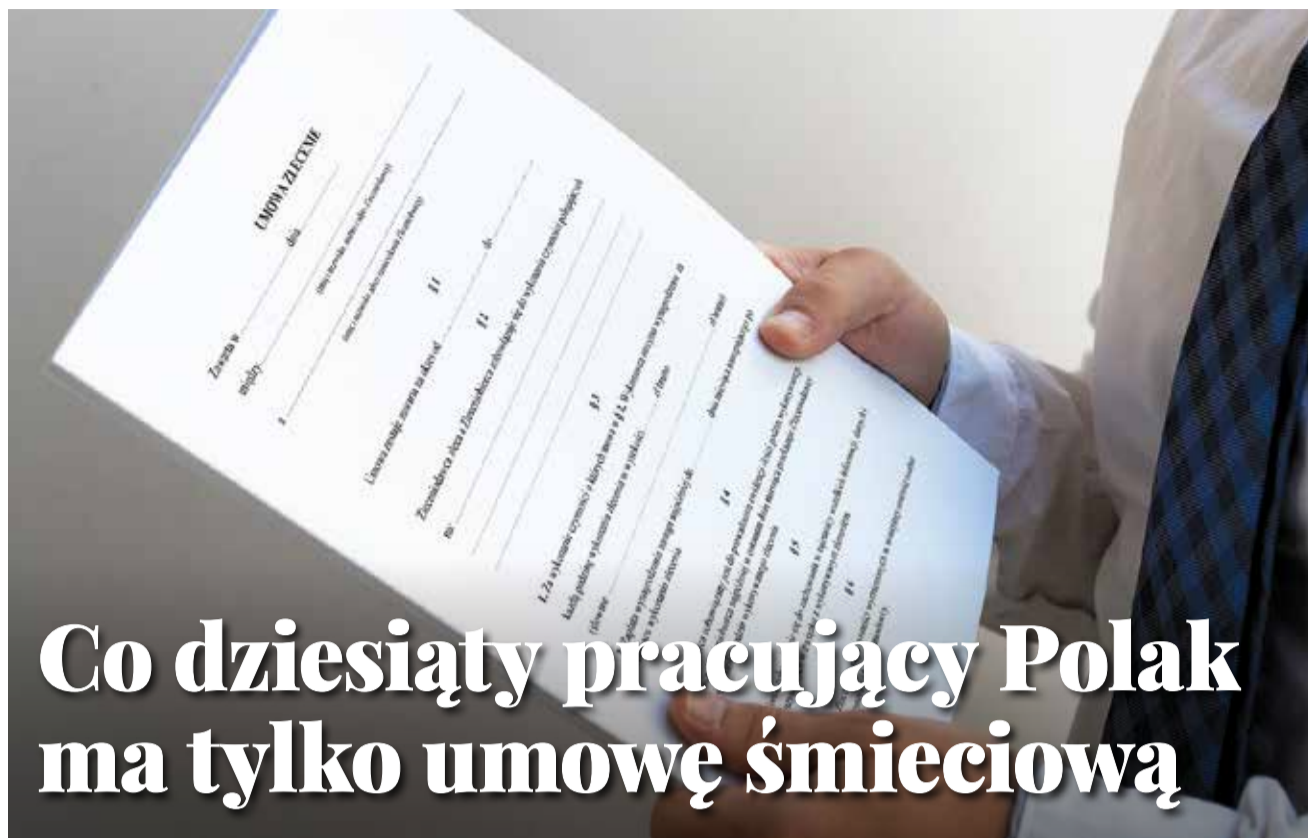


Foto: freepik.com

Co dziesiąty pracujący Polak ma tylko umowę śmieciową

Ponad 1,5 mln Polaków pracuje wyłącznie na podstawie umów zlecenia i pokrewnych – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego opublikowanych 16 marca. To oznacza, że co dziesiąty pracownik w Polsce jest zatrudniony wyłącznie na podstawie tzw. umowy śmieciowej. Dane GUS dotyczą stanu na 30 września 2025 roku i wskazują, że liczba takich pracowników w stosunku do 2024 roku wzrosła o 5,4 proc.

Wśród ogółu osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umów zlecenia i pokrewnych nieznacznie większość stanowią mężczyźni. Na dzień 30 września 2025 roku ich udział wynosił 51,3 proc.

Z kolei mediana wieku osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umów śmieciowych wyniosła 42 lata i była taka sama jak rok wcześniej.

Najwięcej osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umów zlecenia i pokrewnych mieszkało w regionie warszawskim stołecznym (ponad 199 tys. ludzi) oraz w regionie śląskim (blisko 176 tys. pracujących), co stanowiło odpowiednio 13,3 proc. i 11,7 proc. ogółu wykonujących pracę wyłącznie na podstawie takich umów.

Najwyższą liczbę wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umów zlecenia i pokrewnych odnotowano w sekcji „Administrowanie i działalność wspierająca”, która obejmuje m.in. działalność agencji zatrudnienia

świadczących usługi pośrednictwa pracy. Według stanu na 30 września 2025 roku było to 326,5 tys. ludzi, czyli co piąty zatrudniony w ten sposób.

Jak podkreślono w komunikacie GUS, źródłem prezentowanych danych są rejestry administracyjne, a badania objęły osoby wykonujące pracę wyłącznie na podstawie umów zlecenia łącznie z umowami o pokrewnym charakterze, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego i które wiążą się z obowiązkiem objęcia ubezpieczeniem społecznym i/lub zdrowotnym w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, tj. umowy agencyjne, o świadczenie usług, umowy uaktywniające, akty powołania oraz umowy z członkami rad nadzorczych. Badana zbiorowość nie objęła natomiast osób wykonujących umowy o dzieło ani osób wykonujących umowy o pomocy przy zbiorach.

Na koniec września 2025 roku w polskiej gospodarce pracowało przeszło 15 mln ludzi.

na podstawie komunikatu GUS,
oprac. NY

Ważne wskazówki:

➔ **4806 zł**
Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2026 roku)

➔ **9228,30 zł**
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w IV kwartale 2025 roku)

➔ **5,46 zł**
Dodatek za pracę w porze nocnej (marzec 2026 roku)

➔ **1978,49 zł**
Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2026 roku)

➔ **1978,49 zł**
Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta socjalna i renta rodzinna (od 1 marca 2026 roku)

➔ **2374,19 zł**
Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2026 roku)

➔ **1483,87 zł**
Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2026 roku)

Komunikat:

Pielgrzymka do Lichenia

W dniach 24–26 kwietnia odbędzie się jubileuszowa, 25. Pielgrzymka Ludzi Pracy do Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski. Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” zaprasza do udziału w wydarzeniu członków związku wraz z pocztami sztandarowymi.

Udział w pielgrzymce należy potwierdzić telefonicznie do 10 kwietnia, dzwoniąc pod numer 32 353 84 25 wew. 236. ■



Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu śmierci

JANUSZA WITESA

wiceprzewodniczącego „Solidarności” w spółce Timken Polska w Sosnowcu

Jego Rodzinie i Bliskim

w imieniu Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

przekazuje przewodniczący Dominik Kolorz



Z wielkim smutkiem żegnamy naszego Kolegę

JANUSZA WITESA

Jego Rodzinie i Bliskim

kondolencje oraz słowa otuchy i wsparcia

w imieniu Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Timken Polska

przekazuje przewodniczący Zbigniew Michałkiewicz



Pograżonej w żałobie

Rodzinie i Bliskim

JANUSZA WITESA

wyrazy najgłębszego współczucia i żalu oraz słowa pocieszenia

przekazują koleżanki i koledzy z Regionalnego Sekretariatu Przemysłu Metalowego NSZZ „Solidarność” w Katowicach

Pracownicy chorzowskiego Alstomu czekają na podwyżki

Fiaskiem zakończyła się kolejna runda negocjacji płacowych między przedstawicielami „Solidarności” działającej w chorzowskim oddziale spółki Alstom Polska i reprezentantami zarządu firmy. Rozmowy toczyły się 23 marca. Związkowcy domagają się podwyższenia stawek zasadniczych wszystkich pracowników o 700 zł brutto.



Foto: materiały prasowe Alstom

Negocjacje rozpoczęły się w chorzowskiej spółce 16 lutego. – Początkowo domagaliśmy się podwyżki na poziomie 1000 zł brutto, ale podczas rozmów zeszliśmy do 700 zł. Natomiast pierwsza propozy-

cja pracodawcy wynosiła 300 zł brutto i ostatecznie została zwiększona do 400 zł brutto. To za mało – mówi Małgorzata Zdrzałek, przewodnicząca zakładowej „Solidarności”.

Zaznacza, że w zeszłym roku pracodawca przyznał podwyżkę wynoszącą

400 zł brutto i wprowadził „kartę śniadaniową” o wartości 200 zł miesięcznie, czyli pracownicy zyskali w sumie 600 zł miesięcznie. Wówczas firma nie miała zbyt wielu zamówień, a obecnie sytuacja zakładu jest znacznie lepsza. Pod koniec zeszłego roku chorzowski Alstom zdobył kontrakt na budowę 42. piętrowych pociągów dla PKP Intercity. Przygotowania do uruchomienia tej produkcji trwają. – Pracodawca spotyka się z pracownikami. Informuje, że są nowe projekty i że będą mieli dużo pracy. Trudno się im dziwić, że chcieliby dostać większe podwyżki, tym bardziej że wynagrodzenia u nas nie są za wysokie – dodaje przewodnicząca zakładowej „Solidarności”. – Nie rozumiemy postawy pracodawcy, który nie chce zauważyć, że inwestycja w załogę to gwarancja utrzymania jakości produkcji i dotrzymania terminów – mówi Małgorzata Zdrzałek.

Kolejne rozmowy płacowe zaplanowano na 1 kwietnia.

Alstom w Chorzowie produkuje pojazdy szynowe, głównie wagony metra i kolejowe oraz kompletne pociągi. Firma zatrudnia ok. 1500 pracowników.

Agnieszka Konieczny

Reklama



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy samych radosnych
i szczęśliwych chwil.

Niech ten świąteczny czas
będzie czasem miłości, nadziei
i wzajemnej życzliwości.

Zarząd i Rada Nadzorcza
Polskiej Grupy Górniczej S.A.

